Zadumka o pokoleniach

Tak smutno mi na myśl o pokoleniach.
O ich historiach, blaskach i cieniach…
O tych minionych (w proch obróconych)
i o tych żyjących (zaraz minionych).

Jak rzepak w maju żółci radością,
jak matka dziecko obdarza miłością,
jak sarna przez droge przebiega odważnie,
jak kiedyś z partnerem za rękę – tak raźnie.

Gdy myślę o dziadkach: odeszłych, żyjących;
albo powoli się żegnających.
O ich dzieciństwach, przeżyciach, kłopotach;
różnej długości wzlotach i lotach.

Smucąc się nad tym, że wszystko przemija,
przepłznie lasem jaskrawa żmija.
Gdy życie, jak pająk muchę osacza,
a człowiek drobnostką duszę zawraca.

Niechże me słowa zadrżą w wieczności:
potrzeba nam w życiu boskiej Miłości.

Autor wiersza: ***Karol Juchniewicz***
Tło obrazka (projekt/zdjęcie): *Canva.com*